

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Roś IX | WTOREK, DNIA 3-go MARCA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 62

### Telegrafista wypadł z pociągu i poniósł śmierć

Kraków, 3 marca  
W dniu wczorajszym około godz. 2 po północy wypadł z pociągu pośpiesznego dążącego z Tarnowa, na stacji Slotwina—Brzesko telegrafista stacji Kraków—Płaszów Ignacy Świerkaś. Doznał on ogólnego potłuczenia ciała i pęknięcia czaszki. Przewieziono go pociągiem do Krakowa i umieszczono w szpitalu O.O. Bonifratrów. Co było przyczyną wypadku nie ustalono.

# Strzały w pracowni krawieckiej

## Fryzjer zranił ciężko krawca oraz syna dozorca domu przy ul. Traugutta 8 podczas zatargu o zapłatę za garnitur

Łódź, 3 marca.  
Jak już doniosła dzisiejsza „Republika”, wczoraj wieczorem w mieszkaniu krawca 30-letniego Majera Neumana przy ul. Traugutta 8 rozegrała się krwawa zbrodnia, której okoliczności w świetle przeprowadzonego dziś dochodzenia przedstawiały się następująco.  
O g. 10-ej wieczorem do krawca przy był jeden z jego klientów po odbiór garnituru. Krawiec zażądał za uszycie 120 zł.  
Przybyły począł się awanturować, twierdząc, iż nie zapłaci tak wygórowanej sumy.  
Krawiec obstawał jednak przy swoim i dowodził, że mniej od nikogo nie bierze.

### SPRZECZKA ZAMIENIŁA SIĘ WKRÓTCE W BÓJKĘ.

Rozwścieczony klient wydobył z kieszeni rewolwer i począł grozić krawcowi śmiercią.

Neuman uciekł do sąsiedniego pokoju i zatrzaskał za sobą drzwi. Młodzieniec w ataku szału wyłamał zamek i wtargnął do następnego pokoju i

### POCZAŁ STRZELAĆ. NEUMAN RUNAŁ NA PODŁOGĘ ZALEWAJĄC SIĘ KRWIĄ.

Służąca krawca, na odgłos strzału poczęła wzywać rozpaczliwie pomocy, wołając iż do mieszkania dostali się bandyci.

Pierwszy nadbiegł syn dozorca domu

20-letni Stefan Matuszewski. Zbrodniarz widząc, iż ten go chce obezwładnić, dał doń drugi strzał.

### MATUSZEWSKI ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY.

W międzyczasie lokatorzy domu zaalarmowali dyżurnego posterunkowego, stojącego przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Traugutta.

W parę minut później przed dom przy ul. Traugutta 8 nadjechała konna policja. Policjanci udali się szybko do mieszkania Neumana.

Zbrodniarz początkowo nie chciał im się poddać, lecz szybko został obezwładniony. Przewieziono go do komisariatu, a następnie do wydziału śledczego. W

czasie przesłuchania legitymował się on trzema nazwiskami, które okazały się fałszywe.

Dziś rano policja ustaliła, że SPRAWCA ZBRODNI NAZYWA SIĘ SZAJA KULIŃSKI, Z ZAWODU JEST PRACOWNIKIEM FRYZJERSKIM i mieszka przy ul. Pomorskiej 117.

Stan Neumana nie budzi poważniejszych obaw, pozostawiono go w domu. Matuszewski, znajduje się w szpitalu św. Józefa.

Dziś w godzinach południowych ze stanie poddany operacji wyjęcia kuli lewego boku.

Kuliński, po ponownym przesłuchaniu w wydziale śledczym, został dziś przewieziony do więzienia.

# Dezterter skazany na śmierć Krwawa walka z kasiarzami

## za wymordowanie całej rodziny w gmachu „Banku Rolniczego” we Lwowie

Brześć nad Bugiem, 3 marca  
Sąd wojskowy w Brześciu n/Bugiem rozważał wczoraj sprawę deztertera 18 p. p. w Dęblinie Leona Markiewicza oskarżonego o wymordowanie rodziny Millerów, zamieszkałej w jednej z wsi pod Stołbcami. Markiewicz przed paru miesiącami uciekł z wojska i włóczęg się od wsi do wsi, któregoś wieczoru wtargnął do Millerów i zażądał od nich pieniędzy.

Gdy wieśniacy odmówili wydania go tówki, rzucił się na nich z siekierą, kładąc trupem cztery osoby.

Po dokonaniu bestjańskiej zbrodni ścigał z mieszkania kilkadziesiąt złotych i zbiegł.

Po paru dniach żandarmerja osadziła go w więzieniu.

Sąd wojskowy skazał wczoraj Markiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

# Aresztowania w Radomiu

## za usiłowanie przekupienia sierżanta

Radom, 3 marca.  
W ub. tygodniu aresztowano Szmulę Rozencwajga ze Skarszewa, oraz Mandelmana Icka, zam. przy ul. Głównej 31, którzy usiłowali przekupić sierżanta W. P.

Lwów, 3 marca.  
Ubiegłej nocy policja lwowska stoczyła zacięłą walkę z kasiarzami w miejscowym Banku Rolniczym. Kasiarze w nocy dostali się do wnętrza

lokalu banku wyważyli drzwi gabinetu dyrektora i przy pomocy raka poczęli rozpruwać ogniotrwałą kasę. Jeden z woźnych, zbudzony podejrzanymi szmerami, szybko zorientował się w sytuacji. Przedostał się on do pokoju w którym znajdował się telefon i zaalarmował policję.

Po kilku minutach przed Bank Rolniczy nadjechał samochód, w którym znajdowało się kilkunastu policjantów. Woźny rzucił im przez okno klucze o drzwi wejściowych.

Dwaj kasiarze zajęci swą robotą zbyt późno zorientowali się w sytuacji i znaleźli się w pułapce.

Na widok policjantów sięgnęli po rewolwery i dali do nich szereg strzałów. Policja była również zmuszona użyć broni palnej.

Jednemu z kasiarzy udało się zbiedzitym wejściem. Dotychczas go nie schwytano. Drugi był zmuszony w końcu się poddać. Okazał się nim Bolesław Wałowka, znany kasiarz kilkakrotnie już karany za zuchwałe wyprawy

# Samobójstwo prowincjonalnego bankiera w Warszawie

## Dreżony manją prześladowczą wyskoczył z IV piętra

Warszawa, 3 marca  
Wczoraj po południu przy ul. Krochmalnej 35 z okna 4 piętra klatki schodowej wyskoczył jakiś mężczyzna, upadając na asfalt podwórza.

W niespełna 5 minut przybył lekarz pogotowia, który stwierdził wstrząs mózgu i ranę tłuczoną głowy, oraz złamanie nóg. Samobójcą okazał się 42-letni Jakób Montwitz, właściciel kantoru bankierskiego w Przasnyszu.

Przed 3 miesiącami zachorował on na rozstrój nerwowy. Ogarnęła go ma-

nia prześladowczą. Był pod wrażeniem że policja go szuka i grozi mu śmierć.

Przed kilku dniami Montwitz przyjechał wraz z żoną do Warszawy na kurację i zamieszkał u swych krewnych przy ul. Świętojerskiej 20. Onegdaj żona wyjechała do Przasnysza, celem zlikwidowania kantoru.

Wczoraj po południu Montwitz wyszedł przez nikogo niezauważony. W chwili później szwagierka jego wyszła na ulicę, lecz chorego już nie było. Stan Montwita jest ciężki.

# Bijak w stroju adamowym

## paradował po mieście, wyśpiewując sprośne piosenki

Katowice, 3 marca  
Na głównej ulicy w Królewskiej Hucie, pojawił się nagle w stroju adamowym pewien mężczyzna, mocno kiwający się, wzbudzający sensację u przechodniów. Nagus nie sobie nie robił z wielkiego zimna i wyśpiewywał sprośne piosenki. Jak się okazało, do tego

pierwotnego błogostanu doprowadziła go wódka. Otrzymałszy bowiem wypłatę, udał się na hulankę z kolegami, którzy na pożegnanie obrabowali go do szczerbiny i ściągnęli zeń ubranie, koszulę, oraz pozostałe części garderoby. Okazał się nim robotnik Jan Rokosz.

# Taksówki warszawskie

## zaopatrzone były w kradzione liczniki

Warszawa, 3 marca  
Przy ul. Złotej 64 mieści się wytwórnia liczników samochodowych „Es”. Przed paru tygodniami przeprowadzono w fabryce roczne obliczenia, które wykazały, że w ostatnich miesiącach zginęły liczniki wartości 16.000 zł. Powiadomiona o systematycznej kradzieży liczników policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie i ustaliła, że taksówki kursujące po mieście zaopatrzone są w skradzione liczniki. Zatrzymano jednego i drugiego szofera, którzy zeznali, że liczniki nabyli w firmie Gedale Brukarz (Lęszno 33), trudniącej się sprzedażą części samochodowych.

Zarządzono rewizję w czasie której wprawdzie liczników nie znaleziono, natomiast natrafiono na kopie rachunku dla fabryki karoserii braci Cobeł (Okol-

powa 42), która nabyła większą partię liczników.

Do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy, Brukarza i Cobeł oddano pod dozór policji.

Łódź, dn. 3 marca

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu przybywają do Łodzi b. posłowie: Malinowski, Gardecki i Lenga, którzy wspólnie z b. ministrem Moraczewskim zamierzają spowodować skonsolidowanie wszystkich związków zawodowych w jedną organiczną całość! Przyjazd wyżej wymienionych do Łodzi ma na celu spowodowanie ostatecznego zespolenia się związków łódzkich, co na wiecach i posiedzeniach tych związków zostało już w pełnej mierze zdecydowane.



# Ponura wizja przyszłej wojny

Miljony trupów. — Zmierzch cywilizacji. — Gazy trujące. — Zgliszczą i gruzy. — Paryż w płomieniach  
Jak pacyfiści wyobrażają sobie nową rzeź narodów?

W pochmurny dzień listopadowy 1905 roku, w okresie, gdy stosunki francusko-niemieckie, na skutek konfliktu w Marokko, były niezwykle napięte, na bulwarach paryskich panowało wielkie podniecenie. Nagle z jakiejś bocznej uliczki wyskoczyło 6-ciu nędznie odzianych camelotów, wydając pełne grozy okrzyki: „Wojna została wypowiedziana. Niemcy przekroczyli terytorium Francji!” Straszna ta wieść wywołała wówczas wielkie przerażenie i panikę wśród przechodniów. Na szczęście alarm ten okazał się fałszywy.

Tygodnik ilustrowany „Vie illustree” wydał wówczas numer specjalny pod tytułem „Wojna francusko-niemiecka”.

Numer ten, który był tworem śmiałej wyobraźni, przedstawiał niezwykle obrazowe wydarzenia wojenne, które w 10 lat później stały się ponurą rzeczywistością.

Na stronie tytułowej znajdowała się ilustracja, przedstawiająca sylwetkę Paryża na czerwonym tle, z góry zaś pod naciskiem brutalnej pięści żołnierskiej opuszczała się symboliczna piketka.

Mobilizacja, przemarsze wojsk, pierwsze starcia na granicy aż do wielkiej bitwy w Belgii zostały odtworzone podług zwykłego szablonu na podstawie wspomnień z wojny 1870 roku z zastosowaniem wszelkich udoskonaleń i wynalazków, poczynionych w dziedzinie broni.

Numer ten zawierał ukryty zarzut przeciw dowództwu francuskiemu, które, zdaniem autorów, nie uczyniło celem zabezpieczenia granicy francusko-belgijskiej przed ewentualną niespodzianą ofensywą niemiecką z północy. Numer ten został natychmiast po ukazaniu się skonfiskowany, nieliczne egzemplarze, które cudem uniknęły konfiskaty, uważane są przez kolekcjonerów za niezwykle wartościowe okazy i cenione są na wagę złota.

Tygodnik „Vie illustree” należy obecnie do dawno minionej przeszłości. Obecnie po 25 latach zainicjowana przez pismo to myśl odtworzenia wojny przyszłości w ilustracji została wskrzeszona przez tygodnik ilustrowany „Vu”. „La prochaine Guerre” — tak brzmi tytuł specjalnego numeru, wydanego przez to pismo. Numer ten nie został jednak przez władze skonfiskowany, osiągnął on nakład, sięgający wielu setek tysięcy egzemplarzy. Nie zawiera on ani krytyki sztabu generalnego ani też nie żąda wzmożenia granic lub też wprowadzenia bardziej udoskonalonych środków obronnych.

Jedynym celem, który przyświecał autorom tego wydawnictwa, było wykązać najszerzszemu rzeszom czytelników

## Nowy taniec

Pisma paryskie donoszą o nowym modnym tańcu, który narodził się w Anglii, a który wstępnym bojem zdobył sobie niezwykłą wprost popularność, tak że istnieje przypuszczenie, że przyjmie się na całym świecie.

Taniec ten nazywa się „Muchchi” (czyta się muczchi). Pod względem swego rytmu i tempa stanowi on zupełny kontrast ze wszystkimi dotychczasowymi tańcami i dlatego właśnie zyskał sobie tak wielką popularność w Anglii, a obecnie cieszy się coraz większym powodzeniem we Francji. Podobny jest on nieco do bluesa i black-bottoma, ale tańczy się w zupełnie innym takcie.

Do Polski nowy taniec przywędruje niewątpliwie w sezonie letnim. Czy przyjmie się w miejsce dotychczasowych foxtrottów i tang?

## Nieście pomoc najbiedniejszym

w jaknajbardziej silnych i plastycznych barwach całą potworną grozę przyszłej wojny. Nowa wojna oznaczałaby koniec Europy, kompletną ruinę i zagładę wszystkich walczących państw, śmierć niezliczonych milionów, przyczem na liczbę tych ofiar składać się będą nie tylko walczący żołnierze lecz również kobiety i dzieci, jednym słowem, wojna ta byłaby największą katastrofą w historii ludzkości i za jednym zamachem przekreśliłaby wszystkie zdobycze kultury i cywilizacji ostatnich 2000 lat.

Omawiane wydawnictwo antywojenne, mające na celu zbliżenie i zbratanie wszystkich narodów stoi na bardzo wysokim poziomie i, jako nowy sposób propagowania pokoju, stanowi prawdziwą rewelację.

Tekst został zredagowany przez najwybitniejszych polityków i pacyfistów, jak Painlaive, H. G. Wells i innych. Na Lloyd George, H. G. Wells i innych. Na obszerną treść tego dzieła składa się artykuły o charakterze naukowym oraz opisy przyszłej katastrofy wojennej, od której krew popostru zastępa w żyłach.

Niezwykle wstrząsające wrażenie wywołują również wspaniałe ilustracje krwawej katastrofy, wojennej. Jeden z obrazków przedstawia Paryż w nocy, niewidoczna eskadra samolotów zrzuca na miasto formalny deszcz pocisków i bomb gazowych.

Inny znów obrazek wyobraża wieżę Eiffel, która zostaje wysadzona w powietrze. Oto posiedzenie w izbie deputowanych. Sala obrad napelnia się trującym gazem i posłowie słuchają przemówienia Brianda w maskach.

Na licznych ilustracjach widnieją stolice Niemiec, Włoch i Francji, ginące w płomieniach pożogi, góry trupów ludności cywilnej, mnóstwo okropnych makabrycznych scen, ścinających krew w żyłach.

## Jak odbywa się w Rosji wypłata zarobków robotniczych

Na tle reżymu sowieckiego wytworzyło się w powszednim życiu obecnej Rosji mnóstwo specyficznych form i zwyczajów, nie przypominających w najmniejszym stopniu stosunków, panujących w innych państwach.

Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje system wypłaty woszań robotnikom i urzędnikom sowieckim którzy jak wszystko w tym kraju, daleko odbiega od powszechnie przyjętej normy.

Wypłata w fabryce sowieckiej odbywa się mniej więcej w ten sposób. Robotnik zgłasza się do swego kolegi biurowego zatrudnionego w tym samym przedsiębiorstwie, i okazuje mu kwitek, który wygląda, jak kwit lombardowy.

— A więc znowu potrzebne ci są pieniądze, mówi zwykle w podobnych wypadkach urzędnik kasowy.

— Oczywiście, odpowiada robotnik, wiesz przecie, sam najlepiej, iż oddawna już nie otrzymuje ani grosza.

Wówczas urzędnik wypisuje na skrawku papieru nowy kwitek i robotnik opuszcza biuro.

Po upływie kilku dni robotnik udaje się do urzędu lombardowego. Następnie okazuje otrzymaną w fabryce kwit w jednym z okienek. Po chwili otrzymuje go z powrotem. Kwit jest podkreślony grubą linią i zaopatrzony w notatkę. Robotnik wędruje teraz do drugiego okienka i po wręczeniu kwitu otrzymuje zimowy płaszcz.

System ten jest obecnie bardzo często stosowany w przedsiębiorstwach sowieckich, gdyż jest to jedyny sposób otrzymania należnej tytułem pensji gotówki. Robotnik przedewszystkiem zastawia w lombardzie swe panno, jak to widzimy z powyższego przykładu. W ten sposób wchodził on w posiadanie gotówki. Ponieważ jednak bez palta, szczególnie w porze zimowej, nie może się on obyć, przed

Wśród poszczególnych epizodów z niezwykłym talentem opisana jest straszna noc w Paryżu w przededniu wybuchu wojny. Paryż zostaje zbombardowany przez samoloty, i setki tysięcy bezbronnych ofiar pada ofiarą trujących gazów i bomb.

Jean Pierrefeu, który w swoim czasie zdemaskował kłamstwa oficjalnych komunikatów wojennych, opisuje przebieg wojny.

Głównym terenem walk, zdaniem jego, byłby w wojnie tej znowu Belgia i północna Francja. W walce posługiwano by się piekielnymi maszynami, które zdolowałyby napelniać trującymi gazami obszar na przestrzeni setek kilometrów kwadratowych. W tym samym czasie setki tysięcy samolotów udają się na tyły frontów, siejąc dookoła śmierć i zniszczenie, Paryż, Berlin, Warszawa, Rzym, Frankfurt, Nancy, Drezno, Lyon, Florencia w przeciągu kilku nocy zamieniają się w kupę zgliszcz i popiołów. Ludność, która zdołała uratować życie podczas oblężenia, błądzi po zniszczonym, ogołoconym kraju i ginie z głodu i wyczerpania.

Wszystkie te straszliwe wizje przyszłej wojny nie są bynajmniej tworem bujnej wyobraźni. Zostały one zrekonstruowane na podstawie ścisłych danych i obliczeń i posiadają wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Wiarygodność tych obrazów została poparta szeregiem fachowych artykułów wybitnych znawców sztuki wojennej, mnóstwem źródeł i dokumentów instytucji naukowych między narodowego komitetu do walki z gazami trującymi, który stwierdza, iż przeciw wojnie gazowej niema żadnych skutecznych środków ochronnych i nigdy nie będzie.

Nowa wojna przy obecnym stanie techniki oznaczałaby zagładę całej ludzkości.

## Baldwin wystąpił z Labour Party



Syn znanego przywódcy konserwatystów angielskich Oliver Baldwin, który wszedł do parlamentu z listy partii pracy, obecnie postanowił wystąpić z organizacji robotniczej, nie solidaryzując się z polityką, uprawianą przez koła kierownicze Labour Party.

## Lord Rotszyld spędził urodziny wśród ...kangurów

Przed kilku dniami obchodził swe urodziny lord Rotszyld, szef angielskiego domu Rotszyldów, z okazji ukodzenia 63 lat. Depesze gratulacyjne napływały ze wszystkich stron świata, w willi jego w Tring, w hrabstwie Hertfordshire przez cały dzień bez przerwy czynny był telefon, alarmowany przez nierzliczne rzesze gratulantów. Willa poprostu została zasypana mnóstwem upominków o bezcennej wprost wartości.

Podczas tych wspaniałych uroczystości solenizant był jednak nieobecny. Sądzone w pierwszej chwili, iż Rotszyld udał się w tajemnicy przed gośćmi w podróż. Poszukiwania jednak w tym kierunku wykazały, iż przypuszczenie to było mylne.

Jak się później okazało, Rotszyld spędził cały ten dzień wśród swych ulubionych zwierząt, przedkłada on bowiem ich towarzystwo nad towarzystwo ludzi.

Rotszyld jest nie tylko wielkim potentatem finansowym jest on również z zamiłowaniem zoologiem i wielkim przyjacielelem natury. Dzień swych urodzin spędził on wśród kangurów, jeleni, indyjskich bawołów i innych egzotycznych zwierząt.

## Najstarszą gazetą jest dziennik „King-Pao”

Historja prasy i jej powstania jest już oddawna przedmiotem licznych studiów i badań. Ostatnio zostało niezblędnie stwierdzone, iż kolebką prasy są Chiny.

Najstarszą gazetą świata jest po dzień dzisiejszy wychodzące pismo pekkańskie „King-Pao”, którego pierwszy numer ukazał się przed 900 laty.

O piśmie tem wspomina już w jednym ze swych opowiadań słynny poeta Sutszen, który zmarł w 1101 roku naszej ery. Liczni uczeni chińscy twierdzą nawet, iż pismo to powstało jeszcze znacznie wcześniej, powołują się bowiem na nie poci, których twórczość przypada na okres dynastji Tang która panowała w latach od 618 do 907 roku.

Każdy numer tego historycznego pisma składa się z 12 stron o 18 centymetrach długości i 10 cent. szerokości. Kolumna pisma podzielona jest czerwonymi liniami na 7 szpalt. Każde pismo oprawione jest złotym papierem, po lewej stronie widnieje nazwa tego organu: „King-Pao”.

Również poszczególne przedsiębiorstwa angażowały aresztowanych fachowców na cały dzień. Na noc wracali oni z powrotem do więzienia. Lwia część wpływów z uzyskiwanych w ten sposób zarobków przypadała GPU. Dyrektor wydziału gospodarczego więzienia GPU, obliczył, iż GPU kryje w ten sposób 50 proc. swego budżetu. Faktem tym dają się wytłomaczyć masowe aresztowania wybitnych fachowców.



# 88 milionów zł. na cele budowlane

**W bieżącym miesiącu w całym kraju rozpoczynają się przygotowania do nadchodzącego sezonu budowlanego.**

W pierwszych dniach marca, wzorem lat ubiegłych, rozpoczną się przygotowania do nadchodzącego sezonu budowlanego. Samorządy miejskie, spółdzielnie mieszkaniowe, instytucje społeczne i prywatni przedsiębiorcy poczną układać plany, obliczać wydatki i starać się o pożyczki.

Niedawno rozeszła się pogłoska, iż rząd ma zamiar w bieżącym roku wstrzymać wszelkie kredyty na cele budowlane.

Pogłoska ta, która wywołała pewne zaniepokojenie w zainteresowanych instytucjach budowlanych, nie odpowiada rzeczywistości.

Władze państwowe nie zamierzają wprawdzie powiększyć kredytów, lecz o ich cofnięciu nawet nie myślą.

W pierwszym rzędzie otrzymają pożyczki wszystkie instytucje, które w ubiegłym sezonie rozpoczęły już budowę domów i obecnie nie mogą wykończyć budynków mieszkalnych z powodu braku odpowiednich funduszy.

Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy szereg instytucji, rozsiągniętych po całym kraju.

Dzięki tym pożyczkom, w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i innych większych oraz mniejszych ośrodkach miejskich, spółdzielnie mieszkaniowe od dawna do użytku bezdomnych kilka tysięcy nowych mieszkań.

Dalsze 25 milionów złotych przeznaczyły władze państwowe na pożyczki dla instytucji, które w bieżącym roku dopiero podejmują roboty budowlane.

Należy przypuszczać, iż suma ta nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb kredytowych.

Władze będą więc musiały szczegółowo rozpatrzyć wszystkie zgłoszone podania o pożyczki i ustalić, które z nich instytucji budowlanych najbardziej potrzebują pomocy.

## SUKCES IRENY RÓŻYŃSKIEJ W „DOBRYM WIECZORZE”

Wytorny donżuan, zdobywca serc kobiecych, złoty młodzieniec i elegancki bon viveur po kochał młodą i piękną aktorkę scen stołecznych. Wkrótce uzskał wzajemność i stał się szczęśliwym kołankiem. Młodzi wyjeżdżają zagranicę. Wenecja. Plac św. Marka. Śpiew gondolierów, szepty miłosne, romanera i białe szopenowe noce upiększają życie szczęśliwej parze. Idylla nie trwa jednak długo — szczęście pryska jak bańka mydlana. Rodzice młodziana zmuszają go do poślubienia zamożnej, choć mniej urodzivej panny. Zwykła tragedia młodych serc. Finał — dramatyczne rozstanie. Uroczą aktorkę nuci pio senkę smutku, tęsknoty i rozpacz, zawodzi, wrzusza do łez i nastroja. Te właśnie polnie zawierają najnowszą przebudowę Kazimierza Brzeskiego p. n. „Gdy serce płacze i ka...” w fascynującej interpretacji primadonny teatru „Dobry Wieczór” p. Ireny Różyńskiej. Świetna ta aktorka z każdym dniem udoskonala się, porwała widownię wielkim kunsztem artystycznym. Temperament, finezja, uroda, wiośniany urok młodości, zaminierja i wielki talent choreograficzny są największymi walorami tej aktorki.

## SENSACYJNA ZNIZKA CEN

**sprzętu defektorowego i innego radiowego**

Niektóre ceny:  
 słu hawka Filary dwupiętrowa zł. 13.50  
 de ekran Wabo A. 12  
 antena spiralna 1.—  
 baterja anodowa 120 volt 18.—

**Radjo Reicher,**  
 Piotrkowska 142

## Wznowione baki

Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Nowotargowej został poturbowany przez kolegow 20-letni Zygmunt Arndt, czeladnik rzeźnicki (Pomorska 122). W mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej 101 pobito 39-letniego Wilhelma Szulca.

Pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej.

Jest rzeczą pewną, że wszystkie instytucje, które dotychczas wykazały się energiczną akcją budowlaną, i w tym roku uzyskają odpowiednie kredyty.

Jak wiadomo zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych od paru już lat przeznaczają poważniejsze sumy na budowę domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i fizycznych. Zakłady te w kilku większych miastach zbudowały już szereg wspaniałych budynków i przyczyniły się w ten sposób do pewnego zmniejszenia się głodu mieszkaniowego.

W bieżącym roku instytucja ta przez nacza na cele budowlane 38 milionów złotych. Fundusze te zostaną wykorzystane na budowę kilku nowych domów w Warszawie, Łodzi i innych większych miastach.

Tak więc państwowy fundusz budowlany wraz z funduszem zakładu ubezpieczeń wyniesie 88 milionów złotych.

Jest to suma dość poważna i miejmy nadzieję, iż tegoroczna akcja budowlana zdoła choć w pewnej części zmniejszyć głód mieszkaniowy tak dotkliwie odczuwany przez cały nasz kraj.

## „Uciekam z domu, i wychodzę za mąż!..“

**Dzieje miłości zamożnej warszawianki, porwanej przez łódzkiego łowcę posagowego**

Pan Jakub M., zamożny kupiec warszawski, chciał wydać za mąż swą jedynaczkę Bertę. Konferował on w tej sprawie z kilku popularnymi swatami stołecznymi i gdy wreszcie dzięki ich pośrednictwu, natrafił na odpowiedniego kandy-

data na zięcia, zawiadomił o tem swą córkę.

— Z tego nic nie wyjdzie — oświadczyła mu stanowczo panna Berta. — Za poznałam się niedawno z panem Józkiem, który codziennie do mnie przycho-

dzi. Rozmawiamy ze sobą i on ma zamiar prosić cię o moją rękę.

Pan M. w delikatnej formie wyraził swoje niezadowolenie. Józef K., adorator jego córki, nie odpowiadał mu zupełnie.

Był to młody łódzki bawidamek, który nie miał nigdy określonego zajęcia i tylko polował na grubszego posaga.

Panna Berta oświadczyła jednak ojcowi, iż na innego męża nigdy się nie zgodzi, wobec czego kupiec, wbrew swej woli, rozpoczął z młodzieńcem pertraktacje.

Pan M. obiecał mu okazały posag, lecz nie chciał ustalić terminu ślubu.

Młodzieniec nie mógł się doczekać pieniędzy i po paru miesiącach puścił w obieg kilka weksli ze sfałszowanym podpisem przyszłego teścia.

Pan M. wykupił akcepty, lecz jednocześnie oświadczył, iż jeśli Józef kiedykolwiek złoży mu wizytę, to go wyrzuci za drzwi.

Pan K. więcej się nie pokazał, ale zabrał ze sobą pannę Bertę i wyjechał z nią do Łodzi.

Panią wzięła na drogę brylantowe butony swej mamusi, 10 dolarówek pany oraz jego spinę od gorsu z prawdziwą perłą.

Pozostawiła list, w którym zakomunikowała rodzicom, że kocha tylko Józefa i wychodzi za niego za mąż.

Młodzi po pewnym czasie przysłali zawiadomienie o odbyciu ślubu i pytali, czy mogą już powrócić, bo Józef chce założyć własny interes i koniecznie potrzebuje posagu.

Pan M. nie odpowiedział nawet.

W kilka miesięcy później Józef K. doszedł do wniosku, iż dalsze starania o pieniądze nie dadzą żadnego rezultatu, wobec czego porzucił żonę i wyjechał na Kresy.

P. M. odzyskał z powrotem swą córkę. Nie zadowolony się jednak tym sukcesem i wystawił przeciwko Józefowi K. na drogę sądową, oskarżając go o porwanie swej jedynaczki.

Panu K. wytoczono sprawę z bardzo rzadko obecnie stosowanego artykułu 417 k. k., który brzmi:

Winną porwała kobiety niezamężnej, która doszła do wieku wymaganego do zawarcia małżeństwa, lecz nie skończyła lat 21, w celu wstąpienia z nią w związek małżeński za jej zgodą, lecz bez zgody rodziców, będzie karany aresztem.

P. Józef K. nie stawiał się na rozprawę.

Sąd skazał go łącznie na miesiąc aresztu.

## Satelne bruki

W parku Poniatowskiego poślizgnęła się i upadła na ziemię, doznając dotkliwych potłuczeń 32-letnia Natalja Gawrocka (Orla 12).

Przed domem przy ulicy Podmiejskiej 21 ofiara podobnego wypadku padła 30-letnia Joanna Torosowa, nauczycielka (Podmiejska 21). Pogotowie udzieliło obu niewiastom pomocy lekarskiej.

## Chciał wypróbować rewolwer i zabił parobka

**Tragiczny wypadek w Dąbrówce Małej pod Łodzią**

Józef Fortuna, syn gospodarza ze wsi Dąbrówka Mała pod Łodzią, otrzymał od znajomych w prezencie na imieniny belgijski browning.

Rodzice jego nie byli zadowoleni z tego подарunku.

Tłumaczyli oni Józefowi, iż powinien zwrócić broń, gdyż nie umie się z nią obchodzić i może spowodować jakiś wypadek. Młodzieniec nie chciał jednak ich słuchać.

Przez szereg dni badał mechanizm rewolweru i gdy wreszcie doszedł do wniosku, że dokładnie zapoznał się z konstrukcją, postanowił broń wypróbować.

Ktoregoś popołudnia udał się przed stołecznego swego ojca, wyciągnął z kieszeni browninga odsunął bezpiecznik i nacisnął cyngiel.

W tym momencie w drzwiach stodoły ukazał się parobek, Jan Jedynak.

Fortuna nie zdołał już zapobiec nieszczęściu.

Rozległ się wystrzał.

Jedynak został ugodzony w głowę,

powyżej lewego ucha. Padł on na ziemię zalewając się krwią.

Wezwano doń natychmiast lekarza, który jednak nie zdołał już go uratować. Nieszczęsny parobek po paru godzinach wyzionął ducha.

O wypadku doniesiono władzom policyjnym.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, Fortuna został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed łódzkim sądem okręgowym.

Na sprawie młodzieniec zanosił się od piątku.

— Nie chciałem przecież nikogo zabić — tłumaczył się. — Byłem pewny, że stodoła jest zamknięta. Umyslnie tam się udałem, bo mi się zdawało, że będę mógł przy stodole swobodnie strzelać.

Świadkowie wystawili oskarżonemu bardzo dobrą opinię.

Sąd skazał Fortunę na trzy miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

## Uciekł od żony i pobrał się z inną

**Bigamistę aresztowano i skazano na karę więzienną**

P. Walentyna Rajnowa, pracowniczka szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku pod Łodzią, od paru lat już uważała się za wdowę.

Mąż jej, Alfred, swego czasu zaginał w wielce tajemniczych okolicznościach. Pewnego dnia wyszedł z domu, mając do załatwienia jakąś sprawę i więcej już nie powrócił.

P. Rajnowa, nazajutrz po jego zniknięciu, wróciła się do policji. Młoda nie wiasta była pewna, że małżonek padł ofiarą jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, lub napadu rabunkowego.

Policja nie zdołała ustalić, co się z nim stało. Dochodzenie trwało dość długo i w rezultacie nie przyniosło, absolutnie żadnych rezultatów.

Pani Walentyna musiała pogodzić się ze swym losem. Będąc na stałe posadzie, zarabiała na utrzymanie i prowadziła bardzo spokojny tryb życia.

Przed paru miesiącami, gdy przyjechała w niedzielę do Łodzi spotkała na ulicy pewną znajomą, której już dawno nie widziała.

Spotkałam dziś na ulicy twego męża — rzekła do niej niewiasta.

— Mego męża? Nie, to niemożliwe,

musiałas się chyba omylić!

— Ależ kiedy ja go bardzo często widuję. Mówiono mi nawet, że niedawno ożenił się poraz drugi. Byłam pewna, że wyście się rozwiedli.

Pani Rajnowa podziękowała za informację i natychmiast poczęła znów poszukiwać swego małżonka.

Okazało się, iż owa znajoma mówiła prawdę.

Rajn przebywał stale w Łodzi i w sierpniu ubiegłego roku ożenił się z niejaką Józefą Kazimierską.

Prawowita małżonka zakomunikowała o oowyzszem policji.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia bigamista oraz Rajnowa Nr. 2 zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i stanęli przed sądem.

Rajn twierdził na sprawie, iż czuł się nieszczęśliwy z pierwszą małżonką, więc musiał szukać innej.

Pani Józefa tłumaczyła sądowi, iż Rajn podał się jej za kawalera.

Sąd skazał Rajna na sześć miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg pięciu lat, młodą niewiastę zaś na trzy miesiące więzienia z zawieszaniem na trzy lata.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”



Dzisiaj i dni następnych rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej. Piętno miłość oficera lotnika do kobiety szpiega. — Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca — Metody walki szpiegowskiej. — Emocjonujące momenty batalistyczne. — Cud techniki kinematograficznej — oto to rewelacyjny film!

## „MŁODE ORŁY“

W roli głównej ulubieniec publiczności CHARLES ROGERS, w roli kobiety szpiega, piękna JOAN ARTHUR. — Nadprogram dodatków dźwiękowy i aktualności krajowe. — Pocz. seansów o godz. 4.30, ost. o g. 10.15 w., w sob. i niedz. poranki od godz. 12-ej do 3-jej po pol. po 75 gr. i 1 zł.





### Uśmiechnij się!...

Pewna pani wybiera w sklepie z obuwem śliczne pantofelki z krokodylowej skóry.  
 — Czy tylko ta skóra nie przepuszcza wilgoci? — pyta z obawą klientka.  
 — Ale skądże... — oponuje sprzedawca. — Gdyby tak było to przecież krokodyły miałyby pełno wody w brzuchu.

Janeczek znowu wrócił z podwórza w postrzępionym ubraniu, zabrudzony i zapłakany.  
 Matka widząc go w takim stanie, zaczyna po raz setny przemawiać mu do rozumu.  
 — Ależ, Janeczku, wyglądasz znowu jak prosie... Czy wiesz co to jest prosie?...  
 — Tak... — odpowiada Janeczek przez łzy. — To jest dziecko świni...

Syn Mayera studjuje medycynę. Tylko bledak nie ma szczęścia do profesorów!

Od dwóch lat nie może wyjść zwycięsko z żadnego egzaminu. Rodzice co kilka miesięcy otrzymują wiadomość, że ich synalek znowu przygotowuje się do egzaminu. Pani Mayerowa nie może już tego zrozumieć i zwraca się po wyjaśnienia do męża:

— Powiedz-no mi, mój drogi, czem właściwie będzie nasz syn po zdaniu tych wszystkich egzaminów?...  
 — Prawdopodobnie starym człowiekiem...

Koślasiński przyjechał na noc do Będzina. Udał się do pierwszego - lepszego hotelu i nie zwracając uwagi na pokój, jaki mu wskazano, położył się zaraz spać.

Nazajutrz właściciel hotelu pyta, jak mu się spało.

Koślasiński odpowiada  
 — Bardzo dobrze... W pokoju było, wie pan, tak zimno, że wszystkie pchły dostały gwałtownego kaszlu i nie mogły gryźć...

Nie widzieliśmy się już oddawna. Więc powiadom do niego:

— Przyjdź do nas jutro na obiad... Pogadamy sobie...

— Jutro nie mogę... Na jutro zostałem już zaarozony... Może pojutrze?...

— Dobrze, więc pojutrze... Czekamy... A kto cie na jutro zaprosił?...

— Twoja żona.

### Karnecik teatralny

- TEATR MIEJSKI  
Dziś: — „Człowiek z teką”.
- TEATR KAMERALNY  
Dziś: — Teatr mięczyny.
- TEATR POPULARNY  
Dziś: — „Hrabia Luxemburg”.

Teatr Art.-Liter.  
**„Dobry Wieczór”**  
 Kopernika 16, tel. 184-66.  
**Dziś premiera**  
 p. t.  
**„Kiedy Panienci idą spać”**  
 Refleksje pokarnawałowe w 2 cz. 14 ob.  
 Po z 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.  
 Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11-6 w sob. niedz. i święta od 1-3.

Dr. med.  
**J. POLAK**  
 Choroby wewnętrzne i Allergiczne.  
 (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)  
 Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro  
 Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

**LUONA**  
 DZIS I DNI NASTĘPNYCH!  
 100 proc. dźwiękowy przebój  
**„Zaginiony Sterowiec”**  
 Porywający film o miłości, zdradzie i bohaterstwie. Role główne odtwarzają: Virginia Valli jako żona i kochanka. Conway Tearle, jako mąż. Ricardo Cortez jako kochanek. — Nadprogram: Komedja dźwiękowa p. t. „Kabaret Dziecioty”. — Początek seansów o g. 4 pp., w niedziele, soboty i święta Poranki o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy  
**KINO TEATR**  
**CAPITOL**  
 DZIS I DNI NASTĘPNYCH!  
 Arcydzieło wszystkich czasów! Poe- mat miłosny o jakim świat nie marzył. Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego  
**Król żebraków**  
 W roli poety - żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku słynny DENIS KING. — Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaczął sławę wszystkich do tychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu. — W roli pięknej księżniczki, najsłodsze zjawisko ekranu JEANETTE MAC DONALD słynna z filmu „Parada Miłości”. — Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. — Wejściówki do dnia 1 marca włącznie nieważne. Ceny miejsc popularne.

**W świetle kinkielotów**  
**25.000 dolarów**  
 kosztuje łoża w operze newjorskiej  
 — Artyści, występujący w newjorskiej operze „Metropolitan”, nie wiedzą nawet o tem, że często stają się powodem wielu dramatów i tragikomedji małżeńskich.  
 Kroniki pism amerykańskich doniosły niedawno, że żona pewnego agenta po- pełniła samobójstwo, ponieważ mąż nie chciał jej sprawić nowej sukni na prem- jere do Metropolitan.  
 Słynna „brylantowa podkowa”, jak nazywają półkole łoż w tym teatrze, sta- nowi najefektowniejszą wystawę bogactw. Żony magnatów amerykańskich mają oczywiście nie mało miejsc, w któ- rych mogą pokazywać swe stroje. lecz najbogatszym konkursem piękności suk- ien i brylantów jest, była i będzie prem- jera w operze newjorskiej.  
 Są w New Yorku lokale jak naprzykład „Apollo”, gdzie szklanka herbaty kosztuje sześć dolarów, ale tego rodzaju ceny nie imponują żonom i córkom amerykan- skich Krezusów.  
 Oczywiście, że każdy z tych „królów żelaza, konserw, miedzi i nafty” posiada w Metropolitan stałą łożę, która kosztuje do 25.000 dolarów.  
 Łoże te są zakontraktowane na prze- ciąg kilku a nawet kilkunastu lat i tylko śmierć właściciela lub nagły krach finan- sowy zrywa kontrakt.  
 Ostatnio naprzykład po wielkim kra- chu giełdowym w New Yorku zwolniło kilka łoż, na które czekało już kilkunastu magnatów w ogonku.  
 Po każdej premierze w pismach ame- rykańskich ukazują się recenzje, poświę- cające zaledwie kilka słów stronie arty- stycznej widowiska, natomiast łąwia część recenzji omawia stroje i bry- lanty pań, siedzących w łożach.  
 Z recenzji tych można się dowiedzieć, że naprzykład żona dyrektora Towarzy- stwa Akcyjnego „Feniks”, Miss Berrii zwróciła ogólną uwagę swym djademem który przysłany został specjalnie z Pary- ża i kosztuje 225.000 dolarów, że Miss Berta Gertton nosiła kolję, należąca on- giś do Marij Teresy, a suknia Miss Hen- derson kosztowała około pół miliona dola- rów.  
 Oczywiście, że Opera newjorska mu- si z konieczności przystosować się do swego audytorjum i teatr ten wydać bafiońskie sumy na de- koracje i honoraria artystów.  
 Zaden z teatrów europejskich nie może konkurować z tym najbogatszym przyby- kiem Melpomeny. Szalajpin otrzymywał w Metropolitan 3.000 dolarów za wie- czór, Caruso — 5.000.

**Ratujecie naszą młodzież!..**  
**Co piąty student choruje na gruźlicę!..**  
 Jedną z najstraszniejszych chorób, dziesiątkujących ludność, jest gruźlica.  
 Wystarczy zajrzeć do naszych statystyk, by przekonać się jak obfite jest żniwo tej najokropniejszej choroby. Gruźlica w pierwszym rzędzie zagraża naszej młodzieży i na tym odcinku winna być najenergicz- niej zwalczana.  
 W ubiegłym roku przeprowadzono w Polsce badania wśród młodzieży aka- demickiej, mieszkającej w domach aka- demickich, przyczem wyszło na jaw, że 20 proc. naszych studentów dotkniętych jest gruźlicą, w tem 6 proc. gruźlicą otwartą.  
 Są to cyfry zastraszające. Nie małą rolę w tej wysokiej procentowości od- grywiają warunki, w jakich żyje nasza młodzież uniwersytecka. Wiemy dosko- nale, że wielu studentów żyje o chlebie i wodzie, często w nieodpowiednich pomieszce- niach, pracując przytem ponad miarę.  
 Na terenie szkół wyższych przed- sięwzięto pewne środki ochronne w ce- lu zahamowania postępu tej straszliwej choroby. Uniwersytet lwowski naprzy- kład postanowił zwrócić się do minister- stwa oświaty z wnioskiem, by studentów z otwartą gruźlicą plucną u- suwać czasowo z uniwersytetu aż do wy- zdrowienia.  
 Byłaby to oczywiście do pewnego stopnia gwarancja zahamowania choro- by, ale samym chorem niewiele to po- mogło.  
 Z bardziej konkretnym wnioskiem wy- stąpił wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego. Wydał on mianowicie o- dezwę zarówno do młodzieży jak i do rodziców, zaznaczając, że zawód lekar- ski wymaga podczas studiów oraz pod- czas uprawiania praktyki pełni zdrowia i dlatego, ludzie wrażli i zagrożeni gruźlicą, nie po- winni we własnym interesie poświęcić się zawodowi lekarskiemu.  
 Czy odezwa ta odniesie jednak pożą- dany skutek — niewiadomo.  
 Niezależnie od poczyną poszczegól- nych władz uniwersyteckich, centra Aka- demickich Bratnich Pomocy, posiadają- ca również wydział zdrowia, zamierza przedsięwziąć planową akcję pomocy dla studentów, dotkniętych gruźlicą. Nie należy wątpić, że do akcji tej przyłączoną się odpowied- nie czynniki rządowe oraz całe społec- zeństwo, dla którego sprawa zdrowia młodzieży akademickiej nie powinna być obca.

**Hallo! Tu radio!..**  
 PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.  
 WTOREK, dnia 3 marca 1931 roku.  
 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hej- nał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Kling- beil, Łódź, Piotrkowska 160, 13.15—13.25 Odczy- tanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—13.35 Przerwa, 13.35—15.50 „Chwilka lotnicza, „DIALOG lotniczy” — wygł. red. Kawicki (tr. z W-wy.) 15.50—16.10 „Wśród podręczników sportowych” wygł. red. A. Heinrich (tr. z W-wy.) 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 17.15—17.40 odczyt z Wina „Wielki Brzesławia- nin” — Tomasz Wawrzecki — wygł. p. Otton He- deman, 17.45—18.45 Popul. koncert symf. w wyk. ork. Filh. Warsz pod dyr. I. Neumarka, 1. Fr. Schubert: Symfonia H-moll (nieukończona), a) Allegro moderato, b) Andante con moto, 2. Sme- tana Poemat symfoniczny: Z czeskich lasów i pół\* 3. Czajkowski: fant. „Romeo i Julia”, 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.15 Komunikat Iz- by Przem. Handl. w Łodzi, 19.15—19.30 Odczyt zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Zwal- czania Raka p. t. „Rak — klęska ludzkości” — wygł. dr med. Kalecka, 19.30—19.35 Odczytanie programu na dzień nast., 19.35—19.50 Prasowy dz. i komunikat radiowy z W-wy 19.50 Opera „Travia- ta” C. Verdi’ego z płyt gramof. (tr. z W-wy). Po operze komunikaty: PAT, meteorol. polic. sport, oraz retransmisje stacji zagranicznych („spacer detektorowy po Europie”).  
 ŚRODA, dnia 4 marca 1931 roku.  
 Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsza- wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160, 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repert teatrów i kin, 13.25—15.35 Przerwa, 15.35 15.50 Radiokronika z Warszawy, 16.15—16.45 Program dla dzieci 1. Julian Krzewiński opowie- „O sierotkach - kurczakach”, 2. p. Wanda Tatar kiewiczońska omówi listy od dzieci (tr. z W-wy) 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „Kobiece posta- cie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego” wygł. p. Kamila Nitschkowa 17.45—18.45 Kon- cert suit w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozim- skiego (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dz. nast., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 19.40—19.55 Pras. dziennik radiowy z W-wy, 20.00—20.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wy- dawnictw odmwi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy), 20.15—20.0 Feljeton muzyczny z Warszawy, 20.30—22.00 Koncert solistów Wyk.: Irena Dub’ska (skrz.), Aleksander Michałowski (bas) L. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadran- liter. „Nie?” — nowela Jerzego Ryterda (tr. z W-wy), 22.00—22.15 Feljeton pt. „Kwadran w Jo’nv’le” wygł. p. J. Dwernicka (tr. z W-wy) 22.15—22.35 Płyty gramof. z W-wy, 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic. sport, oraz muzyka tanecz- na z Warszawy

Tylko dwa słowa:  
**Monte Carlo**





# W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

12)

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Znany przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki wybrał się z żoną do wariety „Alhambra”, gdzie miał się odbyć pierwszy występ słynnej tancerki Gizi Ordeńskiej, ukrywającej się pod pseudonimem „Czarnej Lu”. Pierwszy jej taniec wywołał olbrzymi entuzjazm publiczności. Następnym numerem był tytuł „Janiec samobójców”. Ordeńska tańczyła z dwoma rewolwerami w rękach. Tym razem zachwyty publiczności zamienił się w zdumienie, gdyż tancerka młwila takt i staniała na nogach. Nagle rozległy się dwa strzały i Rulecki runął na posadzkę...

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. W dalszym ciągu odmawiała ona wszelkich zeznań. Następnego dnia przybył pod jej adresem do więzienia list od niejakiego Gerze'a Richta, który donosił, że po tem co się stało, zrywa z nią wszelkie stosunki i wyjeżdża zagranicę. Ordeńska na pytanie sędziego śledczego odpowiadała, że Richt był jej znajomym i nie chce o nim więcej nic powiedzieć.

Pozatem sędzia śledczy dowiadywał się od naczelnika więzienia, że do więzienia zgłosiła się dawną przyjaciółką Ordeńskiej, pani Kawerska, która chciała się zobaczyć z aresztowaną. Kawerska zapewniała naczelnika więzienia, że Ordeńska jest niewinna. W tym samym czasie opinia publiczna zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Pierwszym człowiekiem, który wszedł do jego gabinetu natychmiast po wystrzale, był adwokat dr. Holz, przyjaciel Liwskiego.

Zbrodnia w „Alhambrze” musiała mieć jakiś związek z samobójstwem Liwskiego, gdyż dr. Holz natychmiast po tym wypadku zgłosił się do odpowiednich władz, domagając się mianowania go obrońcą Ordeńskiej. Pewnego wieczoru zgłosiła się doń pani Liwska, która oświadczyła, że maż jej nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany.

Dr. Holz postanowił czuwać przy jej łóżku. Gdy zamierzał nieco się zdrzemnąć, rozległ się nagły huk, jakby brzyk wybijanej szczy.

Gdy dr. Holz wpadł do gabinetu, ujrzał, że szyba w oknie jest wybita, a na biurku leżała kartka następującej treści: „Jutro o godzinę 1. w nocy pani Liwska zostanie zamordowana”.

Dr. Holz udaje się następnego dnia do biura wiceprzewodniczącego w Warszawie kierownika brzoławy detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, który chętnie podejmuje się wświadczenia sprawy morderstwa w „Alhambrze” oraz zbrodniarza, czyhającego na życie pani Liwskiej. Jeszcze tego samego dnia obydwa udają się do mieszkania Liwskiej, przyczem detektyw zamierza wejść na dach domu.

Po południu, gdy Holz drzemał na kanapie, zbudziła go służąca, oświadczając, że przyszedł jakiś pan.

Był to dr. Czerwinski, który między innymi opowiada adwokatowi, że Liwska była oficjalnie kochanką Ruleckiego.

Dr. Holz po wizycie Czerwskiego udaje się do Liwskiej, oczekując z niecierpliwością pierwszej godziny.

Nagle rozlega się dzwonek telefonu i ktoś melduje Holzowi, że w mieszkaniu jego dokonano włamanie.

Dr. Holz konstatuje, że skradziono mu niezwykle ważny dokument, wobec czego wzywa Browna i opowiada mu o tym wypadku.

Następnego dnia dzwoni do Holza naczelnik więzienia w niezwyklej sprawie. Oto do więzienia zgłosił się jakiś jegomość — sobowtór doktora Holza — który przeprowadził rozmowę z Ordeńską.

Zostawiłem polecenie memu zastępcy, aby czuwał w moim gabinecie... W urzędzie prokuratorskim okazało się, że nikt mnie nie wzywał... Odrąza zorientowałem się w sytuacji i udawałem, że przyszedłem w innej sprawie... Natychmiast pojechałem z powrotem do więzienia... Pańskiego sobowtóra już nie było... Mój zastępca oświadczył, że jegomość podszwajacy się pod pańskie nazwisko, w kilka minut po moim odejściu ukończył przesłuchanie i opuścił gmach więzienny... Ordeńska odprowadzono z powrotem do celi... Teraz nie wiem, co to wszystko miało znaczenie... Wizyta pańska wydała mi się teraz nieco podejrzana i

dlatego pozwoliłem sobie zadzwonić do pana mecenasa...

— Oświadczam panu naczelnikowi jeszcze raz, że nie wychodziłem dziś z domu... Jestem tak samo zaskoczony tym wypadkiem, jak pan... Czy pański zastępca nie opuszczał przez cały czas gabinetu?...

— Musiał wyjść, gdyż zrana odbywa się przegląd wszystkich cel więziennych.

— A czy rozmawiał pan z Ordeńską?...

— Rozmawiałem... Ona nic nie wie... Jej się również zdawało, że to był pan... Ponieważ jednak nic nie chciała zeznać więc jegomość ów skończył przesłuchanie i wyszedł...

— Dziwna historia... Bardzo dziwna... A najgorsze jest to, że nie wiem, co teraz czynić... Jeśli sprawa ta wyjdzie na jaw, będę skompromitowany... Co pan mecenas radzi mi czynić?...

— Wstrzymaj się pan narazie z doniesieniem... Może uda się nam w ciągu dzisiejszego dnia wyświetlić tę tajemnicę... — Dobrze... Czy ma pan jakieś podejrzenia?...

— Nie... właściwie... Zadzwonię do pana potem... — Odłożył słuchawkę. W kilka minut potem do gabinetu Holza wszedł Brown. Był jak zwykle zadowolony i uśmiechnięty.

— No, co słychać? — zapytał, witając się z adwokatem, — Jak tam pańskie włamanie? — Już zapomniałem o niem... — odparł ponuro Holz. — Teraz wyszła na jaw nowa sprawa... — No?... Znowu chce mnie pan zaniepokoić? — Mam sobowtóra... — Sobowtóra?... Pan mecenas żartuje... — Dziel zrana był ktoś w więzieniu, podszwajacy się pod moje nazwisko i co najdziwniejsze — bardzo do mnie podobny... Naczelnik więzienia zauważył tę mistyfikację po niewczasie... — I to pana tak wzburzyło?... Chyba nie wykradł nam Ordeńskiej?...

— Nie, ale ten „kawał” jest niepokojący... — Zanewnam pana, panie mecenasie, że w tem niema nic niepokojącego... — Pan mówi z taką pewnością, jakgdyby pan wiedział, kto jest moim sobowtorem... — A może wiem... — odparł detektyw z uśmiechem. — Czy to pana dziwi?... — Adwokat ze zdumieniem spojrział na swego gościa.

— Wiec kto to był?... Pan wie... Pan musi powiedzieć... — Teraz może panu już wszystko powiedzieć... Ja byłem dziś w więzieniu... — Dr. Holz zerwał się z fotelu.

— Pan?... To niemożliwe!... Naczelnik więzienia poznałby pana od razu... Słysz pan przecież, że ten człowiek był do mnie bliźniaczko podobny!... — A propos... — odrzekł detektyw, nie przestając się uśmiechać. — Mam coś dla pana... — To mówiac, sięgnął do kieszeni i wyciągnął fotografię.

— Może ją panu zwrócić... Jest mi już niepotrzebna... Bardzo panu dziękuję.

Holz spojrział na zdjęcie. Była to jego własna podobizna, która stała zazwyczaj na biurku, a której zniknięcia wcale nie zauważył.

— Ja panu nie dawałem tej fotografii... — rzekł zdenerwowanym głosem. — Skąd pan ma to zdjęcie?...

— Bardzo pana mecenasa przepraszam, ale pozwoliłem sobie zabrać ją na kilka godzin... — Kiedy pan ją ścignął z mego biurka?...

— Wczoraj... Pan udał się do kuchni po sznurek, który był mi zupełnie niepotrzebny, a ja tymczasem, korzystając z pańskiej nieobecności, pozwoliłem sobie zabrać to zdjęcie... Ale pan się chyba na mnie nie gniewa z tego powodu... Wiedziałem, że gdybym pana poprosił o fotografię, nie dałby mi pan z pewnością... A tu chodziło o rzecz bardzo ważną... O wolność pani Ordeńskiej... — Nic nie rozumiem... — bakał adwokat.

— Nie domyśla się pan?... Mając fotografię i znając doskonale sztukę charakteryzacji, zagrałem dziś przed południem pańską rolę... Zagrałem ją chyba nieźle, skoro nawet sam naczelnik więzienia mnie nie poznał... — Dr. Holz nie mógł usiedzieć na miejscu. Spacerował po gabinecie i mruzczał ciagle.

— To niesłychane... Coś podobnego... Pan nadurzył mego zaufania... — Detektyw uśmiechał się z zadowoleniem, jakgdyby nie o nim była mowa.

— Drogi panie mecenasie... — rzekł wreszcie. — Nie rozumiem pańskiego zdenerwowania... Co się właściwie stało?... Zginęła pańska fotografia?... Kiedy pan wcale nie zauważył jej zniknięcia... — Ale nie o to chodzi... — A o co?... Że naczelnik więzienia został wystrychnięty na dudka?... Nie przejmuj się pan tem. Brown większych dygnitarzy wyprowadził w pole... Jeżeli mu na tem zależy, mogę zamilczeć o tej całej sprawie i nikt się o tem nie dowie... Pana właściwie to wszystko nie powinno obchodzić... Że ktoś tam podszywał się pod pańskie zacne nazwisko, to niema jeszcze nieszczęścia... Grunt, że pani Ordeńska w ciągu najbliższych dni będzie na wolności... — Dr. Holz zatrzymał się.

— Co pan mówi?... — Powiadam, że pani Ordeńska w ciągu najbliższych dni będzie nareszcie na wolności, a to jest chyba dla nas w obecnej chwili najważniejsze... — Czuję, że pan znowu spletał jakąś gość figla... Co mają znaczyć pańskie słowa?...

— Pani Ordeńska już teraz ma pewnie około 39 stopni gorączki... — Jest chora?... Czemu naczelnik więzienia nie mówił mi o tem?...

— Bo jeszcze sam nie wiedział... — A skąd pan wie?... Wszak byliście razem w kancelarii więziennej, gdy wprowadzano panią Ordeńską... — Owszem, ale naczelnik więzienia odszedł, jak panu wiadomo, a ja zostałem... — Cóż z tego?...

— No, i postarałem się o to, żeby pani Ordeńska dostała 39 stopni gorączki... — Przepraszam pana, albo pan będzie mówił wyraźniej, albo będę musiał niestety, zrezygnować z rozmowy... Ja nic nie rozumiem... — Cóż w tem niezrozumiałego?... Wykonałem dyskretnie pewien niezawodny zabieg, który musi wywołać podwyższoną temperaturę i ogólne osłabienie... Pani Ordeńska nawet tego nie zauważyła. Zastępca naczelnika więzienia był w tej chwili nieobecny... Nikt więc nie domyślił się jaki jest powód gorączki i pani Ordeńska będzie mogła starać się o uzyskanie zamiany środka zapobiegawczego... Pan jest jej obrońcą, proszę zająć się tą sprawą... Ja uczyniłem, co do mnie należało... — I w tym celu zabrał pan moją fotografię?...

— Czy nie warto było?...

Dr. Holz nie mógł się powstrzymać od uśmiechu.

— Albo ten człowiek jest geniuszem — pomyślał znowu — Albo... — W godzinach popołudniowych adwokat przekonał się, że raczej to pierwsze przypuszczenie odpowiadało prawdzie. Dzwonił znowu naczelnik więzienia.

— Sprawa ogromnie się komplikuje... — rzekł zdenerwowanym głosem. — Pani Ordeńska rozchorowała się po tej wizycie... Nie wiem co teraz począć... Cała plonie, bredzi, wezwałm już lekarza więziennego, który stwierdził bardzo poważny stan chorej... Prawdopodobnie dziś jeszcze przewieziemy ją do szpitala... — Dr. Holz udawał poważnie zmartwionego.

— Jest to rzeczywiście niezwyklej wypadek... Nie wiem co panu poradzić... Najlepiej przypuszczam, byłoby zachować zupełne milczenie w sprawie tajemniczej wizyty mego sobowtóra... — Naczelnik więzienia chętnie zgodził się na tę propozycję, obawiając się przy krych konsekwencji.

Jeszcze tego samego dnia przewieziono Ordeńską do szpitala, a w tydzień potem dzięki staraniom Holza sędzia śledczy zmienił środek zapobiegawczy.

## Rozdział XII.

### Na wolności.

Był mroźny, mroźny ranek, gdy hambry“ swe walizki z rzeczami. Pójdzie do niego. W walizkach były również pieniądze. Przydadzą się teraz.

Majewski przyjął ją bardzo opryskliwie.

— Już panią zwolnili? — zapytał nieufnie. — No, no... I naco to pani było potrzebne, co?... Popsuła mi pani cały interes... Nikt teraz nie ma zaufania do mego lokalu... A mogłaby pani zrobić karierę... — Nie żałuje... — odparła ostro. — Zresztą nie przyszłam tu poto, aby słuchać pańskich wymówek... Chcę odebrać moje rzeczy... (Dalszy ciąg jutro).

— Dokąd pójdę?...

Była słaba, wyczerpana, odwykła w murach więziennych od światła i ruchu, razilo ją słońce, przeglądające się w kryształkach śniegu. W pierwszej chwili żałowała, że opuściła szpital, gdzie okazywano jej tyle dobroci i współczucia. Najlepiej czuła się w ciszy i samotności. Nie troszczyła się o nic, nic ją nie obchodziło. A teraz...

— Dokąd pójdę?...

Przypomniała sobie, że przecież zostawiła u Majewskiego, właściciela „Al-



# Wkrótce KONIEC ŚWIATA!!!

KINO TEATR  
**CZARY**  
Pierwszy raz w Łodzi.

Dziś sensacyjna premiera pod tyt.

## ZEMSTA CZERWONOSKÓRZYCH

Pełen emocji niezwykły dramat sensacyjny z życia wojenniczego plemienia Indian — W rolach głównych: Gordon Clifford Charlotte Pierce Nadprogram komedia amerykańska w 2 aktach. Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

### KTO

nadeśle swój charakter pisma, oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

#### OTRZYMA LOS

po cenie normalnej do V-ej klasy 22-ej Loterii Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18.607, należności za ćwierć losu 50 zł., pół losu 100 zł., cały los 200 zł. — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 1.000.000 (milion) zł. Co drugi los wygrywa. Ciąglenie V-ej klasy rozpoczyna się już 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia rb. Uwaga. Do każdego losu Kolektura dołącza wiaśnośczone potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przez numer. — Adresować: Kolektura Loterii Państwowej Nr. 757 Warszawa, Marszałkowska 58.

## Einstein jest sjonistą Genjalny uczony jest równocześnie doskonałym pianistą

Znany wiedeński eksperymentator metafizyczny Otto Reiman opowiada na szpaltach jednego z pism wiedeńskich o swem zetknięciu się w Berlinie z genialnym twórcą teorii względności Einsteinem. Przed rokiem zostałem zaproszony do Berlina celem dokonania kilku eksperymentów metapsychicznych. W związku z tem zwrócono się do mnie w czasie jednego z seansów o wydanie oceny grafologicznej pisma, którego miałem nie oglądać. Eksperyment udał się.

Wreczono mi więc ponownie zapieczoną kopertę, w której znajdował się list. Włożyłem kopertę do kieszeni, kopertę rozzerwałem i dotykając palcami znajdującego się w kopercie rękopisu, zacząłem dyktować ocenę grafologiczną. Już po pierwszych kilku wypowiedzianych zdaniach jeden z obecnych na seansie, a mianowicie Dr. S., który dokończył ze mną eksperyment, zawołał: — Zupełnie fałszywie! Może pan jest przemęczony? poczem odebrał ode mnie list, który dotychczas trzymałem w kieszeni. Po chwili Dr. S. odezwał się:

— Teraz dopiero widzę, że obydwie strony papieru są zapisane, jednakże nie tym samym charakterem pisma. Niech pan wyda ocenę, dotykając pisma po przeciwnej stronie listu. Po kilku chwilach, dotykając drugiej strony listu, zawołałem: — Ależ naturalnie! To jest zupełnie co innego! Człowiek, który to pisał jest wybitną jednostką — to genjusz! Okazało się, że było to pismo Alber-

ta Einsteina. Nie wiedziałem nic o obecności jego na seansie. Poproszono go o napisanie kilku słów i uczynił on za dość prośbie, pisząc na drugiej stronie listu napisanego przez dyrektora teatru. I dlatego zaszła w pierwszej chwili omyłka. Zostałem zaproszony do Einsteina. Mieszka on w ślicznej willi w Scharlottenburgu. Einstein, ten wielki uczony jest w pierwszym rzędzie — człowiekiem. Dobroć i charakter tego człowieka są zadziwiające. Świat nie wie nawet o tem, że Einstein każdej chwili jest gotów przyjść z pomocą każdemu, kto się do niego o nią zwróci.

Pewien inżynier pokazał Einsteinowi plan wynalazków, w którym do wykończenia brak było jakiegoś drobnego szczegółu. Einstein sprawdził z inżynierem wszystkie obliczenia, znalazł błąd, usunął go i dopomógł w ten sposób inżynierowi do definitywnego wykończenia pracy.

— Obowiązkiem każdego człowieka, twierdzi Einstein, — jest pomagać innym.

Nie wszystkim prawdopodobnie wiadomo, że Einstein, który jest sjonistą, ofiarował rękopis swego kapitalnego dzieła o teorii względności uniwersytetowi hebrajskiemu w Jerozolimie.

Einstein zaprowadził mnie do swego salonu, gdzie zasiadł przy pianinie i zagrał jeden z utworów Bacha. Przekonałem się, że mam przed sobą, nie dyletanta, lecz artystę.

## Doktor Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów. **Andrzeja 2. Tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

## Dr. med. H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Cegielniana № 43**  
telefon 141-32.  
Przyjmuje od 8-10 1-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie dietetyczną, Elektroterapia **Południowa 28 — tel. 201-93**  
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-11 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Rutynowany pedagog**  
z wieloletnią praktyką gimnazjalną **PRZYJMUJE LEKCJE**  
korepetycje, przygotowuje do egzaminów. Praca w ścisłym kontakcie ze szkołą, względnie według programów. Specjalność: literatura, historia. Wszystkie przedmioty w zakresie 4-cho gimnazjalnych. Warunki b. przystępne. Zgłoszenia: Piotrkowska Nr. 3. m. 33. front III p. nad hotelem. Od 14 do 17

**KORRESPONDENTKA**  
polsko - francusko - angielska obznaniona dokładnie z pracą biurową poszukuje bezpłatnej posady praktykantki.  
Łask. oferty sub „N. L.”.

**Doświadczony administrator**  
znający dobrze sprawy podatkowe i nowe rozporządzenia o meldunkach przyjmuje domy w administrację. Łaskawe oferty sub „Doświadczony” do admin. mniejszego pisma.

**Samochód** lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**  
FIAT limuzyna w P.otrzkowska 51 b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w administracji. Godziny przyjęcia od 4-7 wieczór

**EDITA** Juljanna Bredow, Przędzalnia na 30, zgubiła świadectwo szkolne, odejścia z 8-miu kl. Gimnazjum Żeńskie Niemieckiego Stowarzyszenia w Łodzi.

**ONDULACJA** zł. 1.50, ondulacja wodna zł. 2.—, Piotrkowska Nr. 60, u fryzjera w podwórzu.

**NAUCZE** na krosnach ledwabnych za pożyczki 500 złotych. Oferty do „Republiki” pod „Nauka”.

**BIZUTERIA**, zegarki na raty. Ceny gotówkowe. „Precjoza”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

**WYPOŻYCZAM** suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej, Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p.

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyczała listownie: buchalterji, rachunkowości kruptkiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Komunikacja autobusowa  
**Łódź—Piotrków**  
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

KINO-TEATR  
**„SŁOŃCE”**  
Napiórkowskiego 28  
Dziś i dni następnych. Największy i najpotężniejszy film świata p. t.  
**METROPOLIS**  
Największe i najkosztowniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej. Genjalna wizja przyszłości. Przepiękna opowieść miłosna dwojga kochających się serc. W rolach głównych najświetniejsi artyści świata: Brygida Helm, Gustaw Froelich, Henryk George i Alfred Abel.  
Następny program „Fantary Miłości”  
W niedziele i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3. w niedziele o 1-ej.

**Telegrama!**  
DO P. P. KRAWCZYCH I KRAWCZYCH!  
Nadeszły najświeższe modele plisownia kłoszewego i karbowania **ERNEST HENTSCHEL**  
Łódź, Piotrkowska 82.

**Młode dziewczęta**  
w wieku od lat 16, poszukiwane do baletu rewjowego. Wymagane pewne zdolności taneczne, oraz dobre warunki zewnętrzne.  
Zgłaszać się w kancelarji teatru „Dobry Wieczór”, ul. Kopernika 16 od godz. 12 do 2 w południe.

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36** telefon 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**NERWOWI NEURASTENICY.**  
Cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholie, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienne, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Cierpienia nerwów.  
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk Oddz. 27

Dr. med. **Wiewiański** powrócił specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-10  
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-11 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. **Łagunowski** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-11-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań Lampa kwarcowa

Dr. med. **J. NADEL** akuszerka i choroby kobiece Przyjmuje od 3-5, **Pomorska 7** tel. 127-84.

Dr. med. **Haltrecht** Chor. skórne weneryczne **Piotrkowska 10** Przyjmuje 8-9 rano, od 12-3 popoł. i od 8-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-11.

Dr. med. **NEUMARK** Choroby skórne weneryczne, leczenie dietetyczną, diatermia, diatermia, termokoagulacja oraz lampą kwarcową. **MONIUSZKI 5** tel. 170-50. Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

## Dziewczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda Angielka, której nie powiodła się kariera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodie śpiewem. Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie, lecz ona nie chce zostać jej żoną. Oboje przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwójce jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

— dalszy ciąg arcyciekawego, tego filmu wkrótce na ekranie kinoteatru?????



**DZIS I DNI NASTĘPNYCH!**  
Święto dźwiękowej kinematografji polskiej. Najpotężniejsze arcydzieło produkcji krajowej 1931 roku  
**Wiatr od Morza**  
Według motywów Stefana Żeromskiego. Opracował Władysław Steroszewski i Anatol Stern. Porywający dramat dwóch braci, oficerów tożdy podwodnej walczących o serce kobiety. Maria Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodn. Kaz. Junosz - Stepowski. Nadprogram: Florek — Perła detektyw U. Iwerks rywal Fiejszera. Nadprogram: Mistrzostwo świata hokejowego w Kryncy.  
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz., w soboty niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatni o 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1. na porankach 75 gr. i 1 zł. — Passepartout na przeciąg 10 dni nieważne za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony).

## 1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi SPLENDID

Narutowicza 20  
Dziś i dni następnych!  
Porywający dramat ulubiejąca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz  
**„Serce Pieśniarza”**  
W rolach głównych niezapomniany odtwórca pierwszego filmu dźwiękowego „Spiewający Błazen”. Spiewak o aksamiłnym głosie, zwany „Szalapiem” filmu.  
**AL. JOLSON** oraz rozkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec  
**SONNY BOY**  
Aparatura dźwiękowa Western Electric.  
Początek o godz. 4.30, 5, 8 i 10-ej  
Ceny miejsc na pierwszy seans. **zł. 1, 1.50, 2**





## Szermiercze mistrzostwa

Polski w Warszawie

W dniu 28 marca odbędzie się w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski kl. A dla pań i panów. Mistrzostwa szermiercze pań przeprowadzone zostaną w Polsce poraz drugi. W zawodach powyższych Łódź będzie dość licznie reprezentowana.

Znany bokser stołeczny Ran walczył przed niedawnym czasem w Madison Garden gdzie pokonał znanego boksera amerykańskiego Billy Lighta w 9-ej rundzie przez techniczne k. o.

## Hala do ćwiczeń fizycznych otwarta zostanie w Krakowie

Dowódca O. K. V. General Luczyński wielki miłośnik sportu wydał zarządzenie zapisującym go złotymi literami w historii sportowego Krakowa. Oto z dniem jutrzejszym przechodzi do użytku Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. wielki kompleks budynków koszar i ujeżdżalni imienia generała Dąbrowskiego przy ulicy Zwierzynieckiej.

W ujeżdżalni stworzoną zostaje hala dla ćwiczeń fizycznych, gimnastyki i sportu atletycznego, oraz tennis w porze zimowej.

Fakt ten posiadać będzie dla sportowców krakowskich niezwykle doniosłe znaczenie, albowiem jedyną tą w Krakowie krytą halą umożliwić będzie normalne treningi podczas deszczu lub zimy. Również i istniejące przy tej uniwersytecie Studium Wychowania Fizycznego wyciągnie z tego faktu jak najdalej idące korzyści.

Zarządzenie to, które dziś weszło w życie, powitane zostało przez sportowców krakowskich z wielką radością.

## Rekord Polski

pobity na zawodach Legii  
krakowskiej

Ogólnopolskie zawody ciężkoatletyczne, urządzone przez Sekcję zapasniczą RKS. Legia w sali Domu Żołnierza w Krakowie nie wypadły zbyt imponująco i to nie z winy organizatora, lecz z powodu nieprzyjazdu zawodników z innych okręgów jak śląskiego, łódzkiego i warszawskiego. Do zawodów stanęło tedy 30 zawodników należących do 2 klubów krakowskich to jest Wisły i Legii. W dźwiganiu ciężarów ustanowiono nowy rekord polski, który należy do Sptkowskiego z Legii. Zawodnik ten w wadze półśredniej wycisnął ciężar 85 kg. poprawiając rekord poprzedni o 2 i pół kg.

Wyniki ciężarowców: Głowacki Legia waga musza 157 i pół kg.

Derbot Wisła waga lekka 227 i pół kg., oraz Sptkowski Legia waga półśrednia 250 kg.

Najlepszymi zapasnikami byli Gross Legia, Konar-Pawlikowski, i Bajorek z Wisły.

# Dzień rekordów w Bydgoszczy

## Wspaniałe wyniki uzyskane przez łódzian w meczu Pomorze-Łódź

(Od specjalnego wysłannika „Expressu”)

Międzyokręgowe spotkanie w zapasach i podnoszeniu ciężarów rozegrane w niedzielę w Bydgoszczy między reprezentacjami okręgów pomorskiego i łódzkiego zakończyło się wielkim sukcesem łódzian w konkurencji podnoszenia ciężarów, natomiast w zapasach łódzka ekipa zmuszona była uznać wyższość okręgu pomorskiego.

W ogólnej punktacji reprezentanci łódzcy zwyciężyli jednak w stosunku 21:20 co jest dużym sukcesem jeżeli zważyć, że okręg pomorski należy w tej dziedzinie sportu do najsilniejszych w Polsce.

W podnoszeniu ciężarów Łódź, jeszcze raz dowiodła że posiadała doskonałych zawodników, których każdy występ kryje w sobie sensację i niespodzianki w postaci bicia nowych rekordów Polski. Tak było i w niedzielę.

Doskonałi zawodnicy Bar-Kochby łódzkiej Weingarten i Minc uzyskali doskonałe wyniki, bijąc szereg nowych rekordów Polski. Dobrze popisał się również Gerszon z Siły, któremu również udało się pobić poza konkursem nowy rekord Polski.

Dużą poprawę formy wykazał również Sztern, który powraca do swej dawnej formy, pracując usilnie nad sobą.

W podnoszeniu ciężarów w konkurencji drużynowej nasi reprezentanci uzyskali 1835 kg. na 1547 i pół uzyskanych przez reprezentantów Pomorza.

Należy zaznaczyć, że jest to nowy rekord Polski, gdyż dotąd żadnej reprezentacji okręgowej nie udało się zdobyć takiej ilości punktów.

W konkurencji indywidualnej na punkty Łódź odniosła zwycięstwo w stosunku 13:7, przegrywając natomiast w zapasach w stosunku 8:13. Oto wyniki uzyskane przez reprezentację łódzką w podnoszeniu ciężarów:

w. kogucia: Weingarten (Bar-Kochba), wpychanie — 75, wyrwanie 75, podrzucanie 105 (nowy rekord Polski). W trójboju uzyskał Weingarten 260 kg. Poza konkursem uzyskał Weingarten w wyrwaniu 80 kg., co stanowi nowy rekord Polski.

w. piórkowa: Łaźny (Siła), wpychanie — 72 i pół, wyrwanie 72 i pół, podrzucanie — 95. W trójboju 240 kg.

w. lekka: Wiśniewski (rezerwa): wpychanie — 70, wyrwanie 65, podrzucanie — 95 kg. W trójboju 230 kg.

w. półśrednia: Gerszon (Siła): wpychanie — 75, wyrwanie 75, podrzucanie — 110. Trójboj — 260 kg. Poza konkursem uzyskał Gerszon w podrzucaniu 115 kg., ustalając nowy rekord Polski.

w. średnia: Minc (Bar-Kochba): wpychanie — 90, wyrwanie — 97 i pół (rekord Polski), wyrzucanie — 127 i pół (nowy rekord Polski oraz najlepszy wynik dnia). W trójboju uzyskał Minc 315 kg., bijąc nowy rekord Polski, który poprzednio wynosił 293 i pół.

w. półciężka: Sztern (Bar-Kochba): wpychanie — 80, wyrwanie — 80, podrzucanie — 105 kg. Trójboj 265 kg.

w. ciężka: Mroźewski (Siła): wpy-

chanie — 85, wyrwanie — 80, podrzucanie — 105 kg., trójboj — 270 kg.

W zapasach, które zakończyły się zwycięstwem Pomorza w stosunku 13:8 wyniki przedstawiają się następująco:

Meyer (Ł.) zdobywa pierwsze zwycięstwo dla Łodzi, zwyciężając przeciwnika na punkty.

Gasiorowski (Ł.) przegrywa do Piskowskiego.

Zawadzki (Pabjanice) kładzie na łopatkę Perskiego.

Gelstwiński (Pomorze) kładzie na łopatkę Litwińskiego (Pabjanice).

Mierezyński (Pomorze) kładzie na łopatkę Militowskiego.

Łoćko (Pomorze) kładzie na łopatkę Hinca.

Stenerski (Łódź) kładzie na łopatkę Koźlickiego.

Sędziował p. Hein z Katowic, delegowany przez PZA, Organizacja zawodów bardzo słaba.

## Kto lepszy: Arski czy Seweryniak?

### Mecz rewanżowy odbędzie się 15 marca w Łodzi

Zajmowaliśmy się już skandalicznym pociągnięciem Polskiego Związku Bokserskiego, który gwoli zaspokojenia finansowych ambicji poznańskiej Warty, urządził wbrew zdrowemu rozsądkowi i opinii publicznej w ubiegłą niedzielę zawody eliminacyjne bezpośrednio po ciężkim meczu z Austrią w Królewskiej Hucie.

Pisaliśmy już, że zawody eliminacyjne przed spotkaniem z Węgrami w dniu 8 marca w Poznaniu były imprezą chybioną na całej linii. Z jednej strony miała wystąpić kompletna drużyna Warty przeciwko reprezentacyjnej drużynie która w sobotę wieczór walczyła przeciwko Austrii. Pomijając już to, że kilku zawodników zaprotestowało przeciwko takiej eliminacji i np. Moczko: Goss Głowacki i Wystrach wogóle się nie stawili interesując nas specjalnie sprawa Seweryniaka. Również i Seweryniak początkowo protestował przeciwko podobnej parodji i do Poznania nie chciał jechać, zresztą nie miał on zezwolenia władz wojskowych na przedłużenie urlopu i wy-

jazd do Poznania. Jednakowoż p. Sadowskiemu dało się wywrzeć wpływ na Seweryniaka, telegraficznie też załatwił sprawę zezwolenia władz wojskowych i łódzianin bezpośrednio po wspaniałej, zwycięskiej walce z Czerwonym i po całonocnej jeździe stanął w niedzielę w południe do walki z Arskim.

Było rzeczą oczywistą, że Seweryniak stanął do walki zmęczony. Po zupełnie wyrównanej walce, przyczem w trzecim starciu Seweryniak był panem sytuacji jury ogłosiło zwycięstwo Arskiego, krzywdząc w ten sposób naszego znakomitego pięściarza. Podobnymi pociągnięciami zniechęca się zawodników do pracy.

Należy zaznaczyć, że zeszlotygodnio wa, nota bene niezasłużona, kłeska Seweryniaka jest szóstą w jego dotychczasowej karierze sportowej. Dwa razy przegrał Seweryniak do b. mistrza Wochnika (w Warszawie i w Katowicach), raz do Anioły w Poznaniu i dwa razy do mistrza Niemiec Helga w Budapeszcie (na czwórmechu między państwowym i na mistrzostwach Europy).

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio po meczu 22 ub. m. Seweryniak zażądał od Arskiego rewanżu, który odbędzie się w Łodzi. Ustalono już nawet datę spotkania. Mecz rewanżowy Arski-Seweryniak odbędzie się dnia 15 marca w ramach międzyklubowych zawodów bokserskich Gever-Cegielski (Poznań). Arski przybędzie z drużyną Cegielskiego.

A więc 15 marca czeka nas spotkanie Arski-Seweryniak które pozwoli nam zorientować się w przededniu mistrzostw Polski, który z nich jest lepszy w wadze półśredniej.

## Nowe władze K. S. Podgórze

Walne Zgromadzenie KS Podgórze wybrało następujący zarząd: prezes Dr. Służewski, wiceprezes: Dr. Jan Niewoła i Antoni Hausner, sekretarz Dr. Bronisław Kukla, skarbnik: Stefan Sokołowski, kierownik sekcji piłki nożnej: Stan. Gaweł.

## L'kw' dacyjne zebranie

Międzyklubowej komisji kolarskiej

W sobotę, dnia 7 marca r. b. o godz. 8 wiecz., w lokalu Łódzkiego Klubu Sportowego (ul. Piotrkowska 174) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-likwidacyjne Komisji Międzyklubowej Kolarskiej, która przekazuje swoje atrybutyce nowo zorganizowanemu Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Kolarskiemu. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego ostatniego zebrania K.M.K. 2) odczytanie otrzymanej korespondencji, 3) sprawozdanie z działalności K.M.K. za rok 1930, 4) sprawozdanie kasowe za rok 1930, 5) dyskusja nad złożonymi sprawozdaniem, 6) likwidacja K.M.K. i przekazanie atrybutów Komisji — L.O.Z.K., 7) wnioski Prezydium K.M.K. Na zebranie powołano Prezydium K.M.K. prosi pp. przedstawicieli Towarzystw i Sekcji Kolarskich, należących do Komisji o liczne i punktualne przybycie.

## Sport na Śląsku

Katowice, 1 marca.

Na sztucznym torze w Katowicach odbyły się dziś mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań, panów i parami, w pierwszych dwóch konkurencjach nie nominowano mistrzów z powodu nieostlegnięcie minimum potrzebnych punktów. Potrzebną ilość punktów do zdobycia tytułu osiągnięto tylko w jeździe sztucznej (figurowej) parami. Mistrzostwo Polski na rok 1931 zdobyła para Bilorówna-Kowalski wicem. pp. Zmudziliński (Katowice) na 3 miejscu dopiero para Rudnicka-Theuer 4) Sniadecka-Sadowski. Panowie (bez tytułu): 1) Iwasiewicz 229,1 pkt., 2) Noskiewicz 209, 3) Marmol 200,2, 4) Sadowski 193,3. Panie (bez tytułu): 1) Sniadecka 71,41, 2) Cukiertówna 72,58.

BOKS. Reprezentacja Lwowa rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze na Śląsku, i została pokonana w Lipinach przez Naprzód w stosunku 12:4 w Orzegowie zaś przez K.S. „27” Orzegów w stosunku 11:5!!

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę rozpoczęły się na Śląsku walki o mistrzostwo, mimo fatalnego stanu boisk. Wyniki najciekawszych meczów z Ligą Śląskiej, były następujące: Kolejowe P. W. (Katowice)—BBSV (Bielsko) 2:0 (2:0), K.S. Chorzów—K.S. „Orzeł” (Wełnowiec) 2:1 (1:1), 07” Siemianowice—Policyjny (Katowice) 2:2 (2:1), Naprzód (Lipiny)—L.F.C. (Katowice) 2:1 (1:1), Sturm (Bielsko)—„06” Katowice 3:2 (1:1) sensacja!!! S.

## Z życia klubów

i związków sportowych

TS. Bieg podaje do wiadomości, że walne zebranie sekcji kolarskiej klubu odbędzie się w dniu 6 marca o godz. 7-ej wieczór w lokalu własnym przy ul. Boj. Limanowskiego 51.

Zarząd Z.K.S. „Kadimah” zawiadamia, że w piątek dnia 6 marca o godzinie 19 w lokalu własnym przy ulicy Moniuszki 1, odbędzie się walne roczne zebranie członków. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 20, — bez względu na ilość przybyłych.

## Ostateczny skład na mecz z Węgrami

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 marca rozegrany zostanie w Poznaniu między państwowym mecz bokserski Polska-Węgry. Kapitan Związkowy PZB p. Sadowski ustalił już ostatecznie skład naszej reprezentacji, która przedstawia się następująco: Wolniakowski, Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Wvstrach, Wocka.



## Ostatnia minuta.

### Jedna wielka partja republikańska

w Niemczech

Berlin, 3 marca.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów wszystkich organizacji republikańskich, działających na całym terenie Rzeszy. Na zebraniu tem omawiano możliwość połączenia wszystkich organizacji w jedną całość. Narady te przyniosły pozytywny rezultat i postanowiono utworzyć jedną, nową silną organizację republikańską, która mogłaby się przeciwstawić rosnącej sile narodowych socjalistów. Nowa organizacja liczyć będzie przeszło milion członków.

### Proces—monstre

w Berlinie

Berlin, 3 marca.

W najbliższych dniach rozpocznie się sensacyjny proces braci Sklarek. Proces ten ma potrwać około roku i będzie jednym z niewidzianych dotychczas procesów-monstre. Akta sprawy obejmują 3374 stron i zawarte są w kilku tomach. Dla przestudowania akt prokurator zużył pół roku czasu. Do rozprawy zawezwanych będzie 250 świadków w tem około 50 rzeczoznawców. Oskarżonych bronić będzie 5 adwokatów.

### Sowiety

mają poczynić w Niemczech wielkie obstalunki

Berlin, 3 marca.

Wielkie zainteresowanie w niemieckich sferach gospodarczych budzi wyjazd delegacji niemieckiej do Rosji celem zbadania sytuacji, oraz zwiedzenia zakładów przemysłowych. Z Moskwy donoszą, że Sowiety skłonne są poczynić wielkie zakupy maszyn w Niemczech, zająć jednak długoterminowych kredytów. Wartość zamówień sowieckich wynosić ma około 3 milj. dolarów. Zamówienia te mają się przyczynić do naprawy sytuacji gospodarczej.

### Oszalały górnik polski

poranił nożem swą żonę

Lille, 3 marca.

Górnik polski Teodor Szuk, liczący 41 lat, zamieszkały wraz z rodziną w Neyelle sour Lens w Północnej Francji w przystępie szału rzucił się na swą żonę i zadał jej nożem cztery uderzenia w plecy. Następnie sam ciężko się ranił. Stan Szuka jest groźny, żona jego ma się nieco lepiej.

### Likwidacja oper berlińskich

Opery berlińskie przeżywają obecnie poważny kryzys. W związku z tem władze postanowiły zlikwidować kilka oper.

O likwidacji oper władze wydały już oficjalny komunikat, a w najbliższych dniach pracownicy ich otrzymają wypowiedzenia.

### Statek zatonał

w czasie burzy

Paryż, 3 marca.

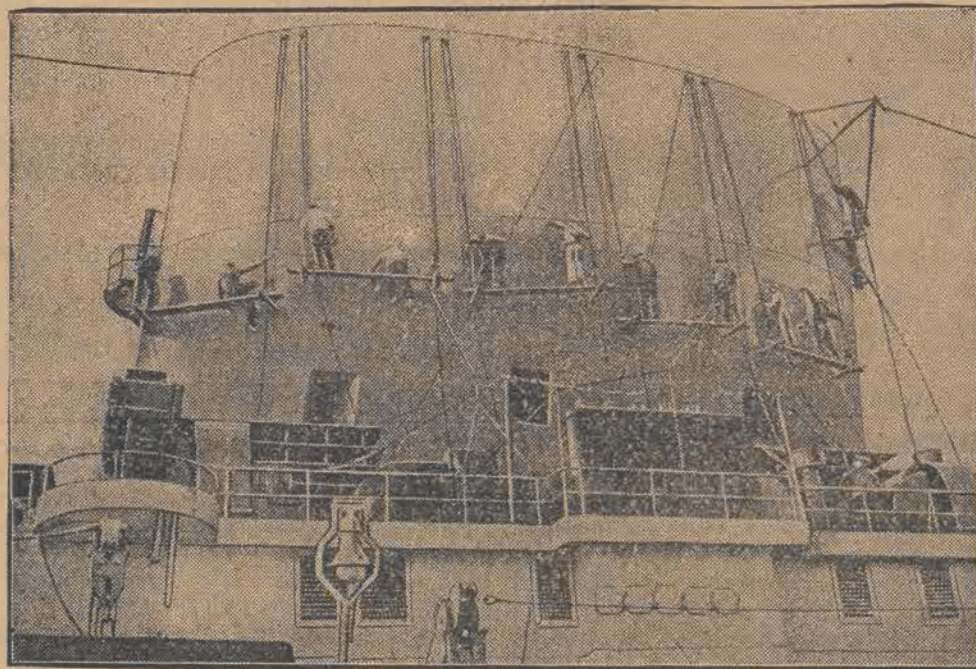
Niedaleko Cap Penas wpadł wczoraj w gwałtowną burzę statek hiszpański, „Comercio Lucra”. Znajdujący się w pobliżu drugi statek nie mógł z powodu gwałtownej nawałnicy nieść mu pomocy. „Comercio Lucra” zatonał a w nurtach znalazło śmierć 7 marynarzy.

## Manewry „rozbrojonych” Niemiec



Niemcy, które całemu światu głoszą o swych pokojowych nastrojach i o swem rozbrojeniu, zorganizowały w roku bieżącym olbrzymie manewry Reichswehry w Bawarskich Alpach.

### Do roczne czyszczenie statków oceanicznych



Rok rocznie, po skończeniu zimy, wszystkie wielkie statki oceaniczne poddawane są zupełnemu odświeżeniu i czyszczeniu. W roku bieżącym rozpoczęto czyszczenie statków wyjątkowo wcześnie, gdyż już w ubiegłym tygodniu.



Jedna z wysp na morzu Śródziemnym, „Levkas”, należąca do archipelagu greckiego, przed kilku dniami znikła nagle, pogrążając się zupełnie w głębinie wód. Większość mieszkańców zdolano uratować w ostatniej chwili.

### Zima w Alpach szwajcarskich



W Alpach szwajcarskich panuje jeszcze surowa zima. Na fotografii widzimy wspaniały widok z okolic Arosy.

### Zwycięstwo skrajnych żywiołów

w czasie wyborów w Brunświku

Berlin, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wbrew dotychczasowym obliczeniom, wybory komunalne w Brunświku wykazały znaczny spadek głosów socjal-demokratycznych. Komuniści i hitlerowcy odnieśli pewne sukcesy.

Wedle obliczeń biura Wolffa socjal-demokraci otrzymali na obszarze brunświckim 113.114 (w ostatnich wyborach do parlamentu zyskali 126.972 głosy), Hitlerowcy — 95.079 (83.398), komuniści — 26.213 (21.317).

W okręgu wyborczym Brunświk miasto socjal-demokraci otrzymali 37.652 (w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu 41.621), hitlerowcy 27.040, komuniści 12.230 (8.828).

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30. GDYNIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02. WARSZAWA, Prózna 7/34, tel. 768-89.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.